

Będzie strajk w Kompanii Węglowej

Zdj.: MKZ NSZZ „Solidarność” Sośnica-Makoszowy



Ponad 97 proc. górników głosujących w referendum opowiedziało się za strajkiem ostrzegawczym w Kompanii Węglowej. W najbliższy poniedziałek na 24 godziny staną wszystkie kopalnie i zakłady tego koncernu.

W NUMERZE:

Lombard w hołdzie „Solidarności”

- Za każdym razem, gdy gramy ten koncert, jesteśmy naprawdę wzruszeni - przyznaje wokalistka zespołu Marta Cugier. - Daje on nam możliwość poznawania wspaniałych ludzi z "Solidarności", którzy zasługują na szacunek i pamięć młodych pokoleń. Zależy nam, by nasza muzyka sprawiła, że starsi ludzie będą pamiętali o tragicznych wydarzeniach z naszej najnowszej historii, a młodzi będą je poznawali.



Czytaj na stronie 4

Pasjonaci kończą makietę

Głównym eksponatem w muzeum na pewno będzie makietę wydarzeń z grudnia 1981. Pracę nad nią kończą już warszawscy modelarze pod kierownictwem Jana Nałęcza. Makietę będzie miała blisko 9 m2 powierzchni, w skali 1:100 odwzorowywać będzie wszystkie detale z tamtych czasów. Znajdą się na niej zbudowane z kartonu, aluminium, plastiku i drewna kopalniane budynki, pomiędzy nimi zostaną zaaranżowane scenki z figurami cywilów, robotników, żołnierzy i milicjantów oraz modele pojazdów.



Czytaj na stronie 5

Żyjemy w cieniu „Wujka”

Pierwszymi osobami, które pomogły rodzinom zabitych górników byli państwo Mirosława i Stanisław Królczykowie, polscy emigranci mieszkający w Edmonton w Kanadzie. Wcześniej pomoc z Zachodu trafiła do rodzin internowanych działaczy opozycji.

- Jako zwykła polska rodzina chcieliśmy pomóc tym, którzy przeżyli - wspominają państwo Królczykowie.

Czytaj na stronie 5



KRÓTKO

10 grudnia (Gliwice). Były premier, obecny eurodeputowany z ramienia PO **Jerzy Buzek** został doktorem honoris causa Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Absolwent gliwickiej uczelni, przez wiele lat jej wykładowca, został wyróżniony m. in. za wybitny wkład w rozwój nauki polskiej i europejskiej, tworzenie programu badawczego Unii Europejskiej, umożliwiającego powstanie efektywnej i jednolitej europejskiej przestrzeni badawczej obejmującej nowe kraje członkowskie oraz promowanie czystych technologii węglowych. List gratulacyjny przesłał prof. Buzkowi szef Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotr Duda**. "To docenienie Pana wieloletniej pracy naukowej i wyjątkowej aktywności w życiu społecznym i politycznym. To także, a może przede wszystkim, potwierdzenie słuszności prawej i bezkompromisowej postawy moralnej przez całe życie prezentowanej przez Pana Profesora" - napisał Piotr Duda w liście. "Tytuł doktora honoris causa jest dla mnie szczególnie, bo wszystko co robiłem w życiu, co mogłem robić, wyniosłem ze Śląska, ze szkół tutaj, z Politechniki Śląskiej. (...) Mnie ukształtował Śląsk, takie miasta jak Chorzów i Gliwice. Dlatego to jest dla mnie miejsce najpiękniejsze, najtrwalej zapisane w mojej pamięci. Powrót tutaj jako doktor honoris causa to najwyższe wyróżnienie, jakie mogło spotkać mnie w życiu" - powiedział odbierając wyróżnienie Jerzy Buzek.

10 grudnia (Wrocław). **Tadeusz Kurkowiak**, przewodniczący zakładowej "Solidarności" we wrocławskim Instytucie Górnictwa Politegor rozpoczął głodówkę. - Będę swój protest prowadził dopóki pozwolą mi na to lekarze - zapowiada. Powodem protestu jest rozporządzenie ministra gospodarki poprzedniego rządu **Piotra Woźniaka**, które sprawia, że od nowego roku IG Poltegor włączony ma być do Głównego Urzędu Górnictwa w Katowicach. Rozporządzenie wydane bez konsultacji ze związkami zawodowymi spowodowało, że zakładowa "S" podjęła 23 listopada br. decyzję o przekształceniu się w Komitet Protestacyjny. Związkowcy zapowiadają, że jeśli obecny minister gospodarki **Waldemar Pawlak** nie uchyli decyzji swego poprzednika, to za kilka dni do Kurkowiaka dołączą kolejni członkowie Komitetu.

11 grudnia (Katowice). Przy Wyższym Urzędzie Górniczym powstała Rada do spraw Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie Węgla Kamiennego, skupiająca przedstawicieli nadzoru górniczego, szefów spółek węglowych i związanych z branżą naukowców. Jednym z zadań rady, powołanej z inicjatywy prezesa WUG **Piotra Buchwalda**, ma być m.in. dbałość o szybki i efektywny transfer do praktyki górniczej osiągnięć naukowych i rozwiązań, poprawiających bezpieczeństwo pracy w kopalniach. Zdaniem prezesa WUG, ścisła współpraca naukowców i praktyków, wsparta doświadczeniami nadzoru górniczego, może przyczynić się do realnej poprawy bezpieczeństwa w kopalniach.

LICZBA TYGODNIA...

37 lat...

... upływa od wydarzeń grudniowych w 1970 r. Bezpośrednią przyczyną ówczesnych strajków i demonstracji była wprowadzona drastyczna podwyżka cen detalicznych mięsa, przetworów mięsnych oraz innych artykułów spożywczych, średnio o 17%. Już następnego dnia rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Po południu doszło do pierwszych starć w mieście. W kolejnych dniach do protestu dołączały się kolejne zakłady z Wybrzeża. Znów dochodziło do starć, były ofiary. Ale do największego dramatu doszło 17 grudnia rano. Do udających się rano do pracy robotników stoczni gdyńskiej zaczęło strzelać wojsko. Było wielu zabitych i rannych. Odpowiedzią były kolejne strajki, które trwały do 22 grudnia (w Szczecinie).

Bilans grudniowych represji był tragiczny: ponad tysiąc sto osób rannych, co najmniej 44 osoby zabite. Ranne zostały 1 164 osoby. Zatrzymano przeszło 3 tysiące osób. Były przypadki rozjeżdżania ludzi gąsienicami czołgów. W wyniku starć oraz wypadków zginęło też kilku funkcjonariuszy MO oraz żołnierzy LWP, a kilkudziesięciu zostało rannych. Podpalono 17 gmachów (w tym budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku), rozbito 220 sklepów, podpalono kilkadziesiąt samochodów.

NAPISANO

Sąd przyznał emeryturę 60-letniemu mężczyźnie

(www.gazeta.pl, 11 grudnia 2007 r.)

Łódzki sąd przyznał 61-letniemu **Marianowi Rojakowi** prawo do wcześniejszej emerytury, choć teoretycznie przysługuje ona tylko kobietom. Ustawa o emeryturach i rentach z 1998 r. gwarantuje każdej Polce emeryturę po ukończeniu 55 lat i po 30 latach pracy. Mężczyźni - poza wyjątkami (praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze) - muszą pracować do 65 lat.

Zwycięstwo Mariana Rojaka to konsekwencja orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że obowiązujące przepisy dyskryminują mężczyzn.

- Jestem szczęśliwy, bo wywalczyłem coś także dla innych panów - cieszył się wczoraj.

Walkę o wcześniejszą emeryturę Rojak zaczął w 2006 r. Nie miał innego wyjścia. Stracił pracę, a rok wcześniej zmarła mu żona, która opiekowała się ich niepełnosprawnym synem. - Była na rencie opiekuńczej, a ja mogłem pracować - tłumaczy.

Na bezrobociu, z 1000-złotowym zasiłkiem samotny mężczyzna nie był w stanie utrzymać chorego dziecka. A że miał 60 lat i ponad 40 lat stażu pracy, poprosił ZUS o przyznanie wcześniejszej emerytury.

Zakład odmówił. - Nie ma przepisu, który by na to pozwalał - tłumaczy **Cecylia Woźniak**, naczelnik wydziału obsługi prawnej ZUS.

Kobieta w podobnej sytuacji wcześniejszą emeryturę by dostała.

Marian Rojak odwołał się do łódzkiego sądu okręgowego, sąd zaś poprosił o opinię Trybunał Konstytucyjny. W październiku TK uznał, że przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury tylko kobietom jest dyskryminacją mężczyzn. Dał parlamentowi rok na zmianę przepisów.

Jednak łódzki sąd postanowił nie zwlekać. - Sądy są związane wyrokiem Trybunału i nie mogą chować głowy w piasek, czekając na nowe rozwiązania

legislacyjne - mówił wczoraj sędzia **Jacek Sobczak**. I uznał, że już teraz można przyznawać mężczyznom prawo do wcześniejszej emerytury, stosując przepisy obowiązujące wobec kobiet.

Marian Rojak jest tylko jednym z wielu mężczyzn, którzy zgłaszają się do ZUS, by przejść na wcześniejszą emeryturę. Na razie jest ich ponad 10 tys., ale problem potencjalnie dotyczy ok. 170 tys. mężczyzn urodzonych przed 1949 rokiem.

- Trybunał nie zdawał sobie sprawy, jakie mogą być konsekwencje finansowe jego decyzji. Skutki dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych mogą być nie do przewidzenia - ostrzega **Cecylia Woźniak** z ZUS.

Wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury złożył już szczecinianin **Jan Zarzyka**. W lutym 2008 r. i tak osiągnie pełny "męski wiek emerytalny" (65 lat). Ale - jak mówi - dla zasady już teraz wystąpił do ZUS. - To ma być gest mobilizujący rząd i posłów, by w końcu się wzięli za te nasze emerytury.

Pan Zbigniew, budowlaniec z woj. zachodniopomorskiego, też ma gotowy wniosek do ZUS. - Zanoszę go w piątek, bo w piątek kończę 60 lat - mówi. - Robota w blocie, na dworze, zimą ziąb, latem upał. Jest okazja, to będę się starał.

Oddziały ZUS przyjmują wnioski mężczyzn, ale wydają decyzje odmowne. **Jacek Dziekan**, rzecznik centrali ZUS, wyjaśnia, że Ministerstwo Pracy kazalo Zakładowi stosować stary przepis do czasu wprowadzenia nowego.

Urzednicy liczą na szybką nowelizację ustawy. Mają nadzieję, że gotowa będzie najpóźniej do końca pierwszego kwartału 2008 r. Czy tak się stanie? Resort pracy zapewnia, że jeszcze w grudniu departament ubezpieczeń społecznych przekaże swój projekt nowelizacji przepisu o wcześniejszych emeryturach do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Rybnik

28 listopada w siedzibie rybnickiego BT odbyły się wybory uzupełniające do KZ NSZZ "S" Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku. Nowym przewodniczącym Komisji został **Marek Frelich**, a komisją rewizyjną kieruje **Michał Palar**.

BT Sosnowiec

W połączonych szpitalach w Będzinie i Czeladzi związkowcy przystali na propozycje dyrekcji dotyczące wypłaty jednorazowego dodatku do wynagrodzeń pracowników. Do 15 grudnia lekarze mają otrzymać po 600 zł, pielęgniarki po 400 zł, a pozostały personel po 300 zł. Wcześniej pracownicy obu placówek zorganizowali strajk ostrzegawczy. Protestowali przeciwko upokarzającej podwyżce plac w wys. od 20 do 60 zł, w zależności od wykształcenia i stażu pracy.

- W grudniu będzie już znana wartość kontraktu zawartego przez nasz szpital z NFZ na 2008 rok. Dyrektor obiecał, że połowa z tych środków przeznaczona zostanie na podwyżki wynagrodzeń - informuje przewodnicząca "S" w czeladzkim szpitalu **Hanna Sztowska**.

BT Jastrzębie

Jak co roku 4 grudnia z inicjatywy MKK NSZZ "S" Jastrzębskiej Spółki Węglowej w kościele Na Górcie w Jastrzębiu odprawiona została Msza św. w intencji górników. Nabożeństwo celebrował kapelan Sekretariatu Górnictwa i Energetyki ksiądz prałat **Bernard Czerniecki**.

BT Gliwice

8 grudnia w Gliwicach rozegrany został Turniej Judo Juniorów Młodszych i Młodzików o Puchar Przewodniczącego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" **Piotra Dudy**. Zawody rozegrane zostały już po raz piątnasty. Na matach Hali Sportowej Ośrodka Sportu Politechniki Śląskiej w 9 kategoriach wagowych walczyło ok. 150 młodych adeptów i adeptek judo z całej Polski.

Klub Środowiskowy AZS Politechniki Śląskiej działa od 48 lat, wychowując kolejne pokolenia zawodników i amatorów judo. Jego działaniami na co dzień kieruje jego założyciel i obecny wiceprezes - trener koordynator **Czesław Garncarz**. Śląsko-Dąbrowska

"Solidarność" od lat wspiera działalność tej placówki, doceniając jej rolę w promowaniu sportu i kształtowaniu charakterów dzieci i młodzieży naszego regionu. W tym roku **Czesław Garncarz** świętuje 50-lecie pracy trenerskiej. Z tej okazji marszałek **Janusz Moszyński** wręczył mu podczas zawodów Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

BT Zawiercie

Cykl spotkań i pogadanek z młodzieżą poświęconych tragicznym wydarzeniom grudnia 1981 roku przygotowali związkowcy z zawierciańskiej "Solidarności" Pracowników Oświaty. W ten sposób chcą nie tylko przypomnieć o dramatycznym zwrocie w historii współczesnej naszego kraju, kiedy to w imię obcych interesów starano się zbrojnie powstrzymać walkę o prawa pracownicze, godność człowieka i niepodległą Polskę.

- To cenna inicjatywa, gdyż wydarzenia z grudnia 1981 roku powoli zacierane są w świadomości społecznej - mówi **Malgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S" w Zawierciu. - Dzięki "Solidarności" pamięta się o mordzie górników z kopalni "Wujek", ale już tylko pasjonaci historii wspominają zakończony w przeddzień Wigilii, jedenastodniowy strajk w ówczesnej Hucie Katowice, czy trwający jeszcze dłużej podziemny protest w kopalni "Piast". A był to najdłuższy strajk pod ziemią w historii nie tylko Polski, ale i świata.

Co gorsza nie brakuje euroentuzjastów, którzy 13 grudnia chcieliby zamienić w "radosną" rocznicę podpisanie traktatu akcesyjnego do UE. I tym samym dramatyczne wydarzenia sprzed 26 lat zepchnąć w cień.

- Do tego nie wolno w żadnym razie dopuścić - dodaje **Alina Miszczyk** z nauczycielskiej "Solidarności" w Zawierciu. - To jest nasza historia, część narodowej tożsamości. A myślenie o przyszłości, w żadnym wypadku nie wyklucza pamięci o przeszłości. Wszak, jak mawiali starożytni, historia jest nauczycielką życia.

Warto przy tym pamiętać o lokalnej historii. I dlatego w ubiegłym roku z inicjatywy Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w Zawierciu wydano książkę "Festiwal wolności", zawierającą wspomnienia związkowców "S" z lat 1980-89. (zaw)

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2008 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2008 roku. PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 29 lutego 2008 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2007 upływa 31 marca 2008 r.

Więcej informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (Dokumenty do pobrania).

Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Będzie strajk w Kompanii Węglowej

Przytłaczająca większość górników głosujących w referendum w Kompanii Węglowej opowiedziało się za strajkiem ostrzegawczym.

W referendum wzięło udział 38275 osób, co stanowi 61,03% ogółem zatrudnionych w Kompanii Węglowej. Za strajkiem głosowało 97,08 proc. biorących udział w referendum (37159 osób), przeciw było 2,39 (914 osób).

Taki wynik głosowania oznacza, że w poniedziałek 17 grudnia we wszystkich kopalniach i zakładach górniczych Kompanii Węglowej przeprowadzony zostanie 24-godzinny strajk ostrzegawczy. Dzień później sztab protestacyjno-strajkowy podejmie decyzję co do dalszego protestu. Zostanie ona ogłoszona 19 grudnia.



Dominik Kolorz (drugi z prawej) i szefowie innych związków działających w górnictwie podczas konferencji prasowej podsumowującej referendum

Przypomnijmy: "Solidarność" i inne związki domagają się podwyżek płac o 6,9 proc. jeszcze w tym roku oraz zwiększenia ekwiwalentu barbórkowego ze 160 do 500 zł. Oczekują też, że w przyszłym roku

płace w Kompanii wzrosną o 14 proc. w stosunku do roku bieżącego. W Kompanii Węglowej od 15 listopada trwa pogotowie strajkowe. Wszystkie górnicze centrale powołały wspólny Komitet Protestacyjno-Strajkowy.

W dniu ogłaszania wyników referendum przedstawiciele Komitetu otrzymali zaproszenie do rozmów z zarządem Kompanii. - W tej chwili

Niewykluczone, że wkrótce zastrajkują również górnicy z Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Tam związkowcy domagają się 11-procentowych podwyżek dla załogi. Rozmowy z zarządem JSW zaplanowane zostały na 21 grudnia.

nie wiemy, czy możemy to zaproszenie odczytywać jako pozytywny objaw. Do rozmów jesteśmy bardzo dobrze przygotowani merytorycznie - mówi szef górniczej "Solidarności" Dominik Kolorz. - Jeżeli po raz kolejny usłyszymy, że zarząd nie może podnieść wskaźnika wynagrodzeń, że nie dysponuje finansami na realizację naszych żądań, to te rozmowy będą trwały bardzo krótko. Zaufanie, którym obdarzyły nas załogi górnicze jest dla nas niezwykle mobilizujące.

Na razie zarząd Kompanii podtrzymuje stanowisko, że żądania płacowe górników spowodują katastrofę ekonomiczną firmy. Związkowcy z tym się nie zgadzają i wytykają kierującą koncernem złe, nieudolne zarządzanie.

Beata Gajdziszewska

Prawa pracownicze w parlamencie

Uchwalone podwyżki dla nauczycieli to inauguracja spraw pracowniczych w nowej kadencji parlamentu. Wcale nie najtrudniejsza - są projekty zagrażające Kodeksowi pracy.

Sejm wprowadził takie zmiany do Karty Nauczyciela, że podwyżki staną się faktem dzięki znacznemu zwiększeniu kwoty bazowej średnich wynagrodzeń w oświacie. Za tymi zmianami głosowała cała sala - 423 obecnych na sesji posłów. Przeciw nie był nikt. Poprawka dotycząca kwoty bazowej została wniesiona przez klub Platformy Obywatelskiej. W ten sposób można było zrealizować jedną z obietnic premiera Donalda Tuska, który w exposé zapowiedział m.in. że płace nauczycieli zostaną podniesione o 10 proc. Czyli z 194,81 zł do 2074,15 zł. Wcześniej, w toku prac legislacyjnych posłowie odrzucili postulat zgłoszony przez posła LiD Artura Ostrowskiego, który miał inny cel - zwiększenie średniego wynagrodzenia nauczycieli - stażystów zamiast podwyżki kwoty bazowej. Jak nam powiedział poseł Stanisław Szwed (PiS) podwyżki dla nauczycieli włącznie z obniżką składki rentowej wyniosą około 13 proc. tego, co dany nauczyciel otrzymuje obecnie.

Zapisane w ustawie, ale czy będą?

Nowe wynagrodzenia wchodzić w życie od 1 stycznia 2008 r. Trzeba było znaleźć w budżecie na ten cel prawie 2 mld zł. Czyli o tyle zwiększyć subwencję oświatową w stosunku do tego, co zostało przewidziane w projekcie budżetu przygotowanym jeszcze przez rząd PiS. Sejmowa komisja finansów publicznych musiała znaleźć właśnie taką kwotę. Jak nam powiedział poseł Szwed, oszczędności poczyniono zmniejszając dotacje budżetowe m.in. dla Państwowej Inspekcji Pracy, Najwyższej Izby Kontroli oraz Instytutu

Pamięci Narodowej (!!!). Można się też obawiać, że środki na podwyżki dla nauczycieli nie zostaną wykorzystane na zwiększenie wynagrodzeń. Szkoły - poza nielicznymi wyjątkami - znajdują się w strukturach samorządu terytorialnego. Środki na wynagrodzenia nie są dotacją celową lecz kwotami do dyspozycji władz samorządowych. Samorządy na ogół cierpią na brak środków więc z podwyżkami może być różnie. Może się okazać w praktyce, że spodziewane podwyżki będą znacznie mniejsze.

To dopiero początek prac sejmowych związanych z problemami pracowniczymi. Najwięcej ich dostarczy zapewne tzw. pakiet Szejnfelda.

Nowe ustawy dla gospodarki

Adam Szejnfeld (PO), obecny wiceminister gospodarki zapowiedział, że w najbliższym czasie rząd przedstawi 25 projektów ustaw, które mają na celu ułatwienie przedsiębiorcom prowadzenie działalności gospodarczej. A to znaczy realizację zapowiedzianego cudu gospodarczego w kraju. Poseł Szwed powiedział nam, że wprawdzie jeszcze żaden z tych projektów nie trafił do Sejmu w ubiegłym tygodniu, ale z zapowiedzi wynika, że nie będą się one różnić, od "pakietu" prezentowanego przez Platformę w kampanii wyborczej. Potwierdzają to nieoficjalnie eksperci organizacji pracodawców. Ich zdaniem najważniejsze nowe rozwiązania ustawowe będą dotyczyć Kodeksu pracy, ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy o partnerstwie publiczno-prawnym, Kodeksu karnego, prawa upadłościowego i naprawczego, Kodeksu spółek handlowych oraz prawa dewizowego. Całość tych zmian to ogromny materiał i sejmowi eksperci twierdzą, że dobre przygotowanie projektów tych wszystkich ustaw wymaga ogromnego wkładu pracy. Tymczasem jak się zdaje pierwsze dwa projekty - ustawy o swobodzie gospodar-

kiej i partnerstwie publiczno-prawnym trafią do łaski marszałkowskiej dopiero w drugiej połowie grudnia br.

Walka o Kodeks pracy

Już obecnie wiadomo, że przynajmniej niektóre z zapowiadanych rozwiązań będą budzić kontrowersje. Bardzo silne lobby biznesu - nie tylko organizacje pracodawców - żądają dalszych niekorzystnych dla pracowników zmian w Kodeksie pracy. Mają one dotyczyć dalszego upowszechniania form elastycznego zatrudnienia. W tym samym kierunku ma zmierzać nowa regulacja prawna stażów absolwentów wprowadzająca m.in. wynagrodzenia stażowe niższe od płacy minimalnej, bez składek na ZUS i ochronę zdrowia. Lobby przedsiębiorców chce też doprecyzowania definicji prawnej "stosunek pracy" oraz ujednolicenia przepisów dotyczących pracy w dni świąteczne. Poseł Szwed zwraca uwagę, że takie zmiany byłyby bardzo niekorzystne dla pracowników. Jeśli chodzi o elastyczne formy pracy, Polska przoduje w Europie, może oprócz Grecji i Hiszpanii. - Z tym, że właśnie Hiszpanie wycofują się z tego, ich pracodawcy uznają, że lepiej mieć pracownika zatrudnionego na stałe. W Polsce dalsze wprowadzanie elastycznych form pracy jest wbrew wymogom rynku pracy. Jak wiadomo - mamy rynek pracownika. Nie tylko u nas - pracowników poszukuje się w większości państw Unii Europejskiej. Na ogół na umowę o pracę. Jeśli polski pracownik będzie mieć do wyboru - dużo wyższe wynagrodzenie i stały stosunek pracy zagranicą i "elastyczne zatrudnienie" u znacznie gorzej płatcego krajowego pracodawcy - to będzie emigrować. - podkreśla Stanisław Szwed. Ocenia, że ten problem musi być przedmiotem solidnej debaty w Komisji Trójstronnej. Zdaniem wielu ekspertów NSZZ "Solidarność" powinna w niej odegrać decydującą rolę.

Teresa Wójcik

To nie praca, to wyzysk

Ponad 300 związkowców z Polski i Niemiec protestowało przeciwko łamaniu praw pracowniczych i związkowych w handlu. Demonstracja zorganizowana została 10 grudnia, gdy w Europie obchodzono Dzień Praw Człowieka.

Związkowcy z "Solidarności" i związku Ver.di spotkali się na moście granicznym w Słubicach. Najpierw przemarszowali pod sklep Biedronki, a następnie do Frankfurtu, by kontynuować protest pod Kauflandem. Na transparentach demonstrantów znalazły się hasła nawiązujące do trudnej sytuacji pracowników handlu: "To nie praca to wyzysk", "Biedronka chora", "Biedronka krank".

Przewodniczący Sekcji Krajowej Banków, Handlu i Ubezpieczeń Alfred Bujara podkreśla, że protest szczegól-

nie skierowany został przeciwko sieciom Lidl i Biedronka, w których nagminnie łamane są prawa pracownicze i związkowe. Pikietyujący zwracali uwagę, że pracownicy handlu są źle opłacani, pracują ponad siły, bez wolnych niedziel i z nieopłaconymi nadgodzinami. Demonstranci domagali wprowadzenia całkowitego zakazu handlu w niedziele i równego traktowania pracowników zatrudnionych w tych samych sieciach w krajach należących do UE.

- Chcemy uświadomić Polakom, że sukces tanich sieci handlowych to skutek wyzysku pracowników - mówi Alfred Bujara. Przewodniczący zapowiedział, że to nie koniec wspólnej walki o lepsze traktowanie pracowników handlu. - Chcemy doprowadzić do utworzenia przez instytucje unijne kart praw pracowniczych, które będą obowiązywały w całej Europie - podkreśla Bujara. ak

Handel w niedziele? Niekoniecznie

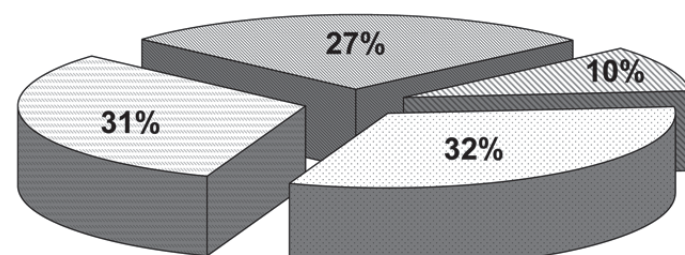
Handel w niedziele powinien być zakazany albo pracownicy powinni być dodatkowo opłacani.

Taka jest przynajmniej opinia uczestników naszej sondy internetowej. 32 proc. z nich odpowiedziało, że handel w niedziele powinien być zakazany w każdą niedzielę. 31 proc. - że dozwolony, pod warunkiem wypłacania pracow-

nikom dodatków za pracę w tym dniu. Za ograniczeniem handlu tylko do niektórych niedziel opowiada się 27 proc. naszych internautów. 10. proc. chce, aby w niedziele nie mogli pracować pracownicy etatowi.

Na stronie www.solidarność-kat.pl jest już kolejna sonda. Tym razem pytamy o wiek emerytalny.

Czy twoim zdaniem handel w niedziele powinien być:



□ Zawsze dozwolony, pod warunkiem wypłacania dodatków za pracę w tym dniu (31%)
 □ Dozwolony, ale tylko w niektóre niedziele, np. przedświąteczne (27%)
 □ Zawsze dozwolony, ale pracować mogliby tylko właściciele sklepów i pracownicy na umowy-zlecenie (10%)
 □ Zakazany w każdą niedzielę (32%)

W obronie i godności

Zbliża się kolejna rocznica wprowadzenia stanu wojennego. 26 lat temu, w nocy z 12 na 13 grudnia, władza PRL wypowiedziała wojnę narodowi. Lufy karabinów i czołgów skierowane zostały w stronę robotników i „Solidarności”.

W tę mroźną grudniową noc na ulice polskich miast wyjechały oddziały zomo i milicji, przestały działać telefony, wprowadzono godzinę milicyjną. Działalność wszystkich organizacji związkowych i społecznych została zawieszona. Zaczął obowiązywać zakaz zgromadzeń i strajków, ograniczono możliwość podróży. Do zmilitaryzowanych zakładów pracy wkroczyli komisarze wojskowi. W domach działaczy opozycyjnych rozpoczęły się przeszukania. Najbardziej niewygodni dla władzy znaleźli się w więzieniach i obozach odosobnienia. Kontrolę nad państwem przejęła Rada Ocalenia Narodowego, którą kierował generał Wojciech Jaruzelski.

Działania Jaruzelskiego były nielegalne, niezgodne z Konstytucją i obowiązującym prawem. Dekret o stanie wojennym opublikowany został w Dzienniku Ustaw dopiero 18 grudnia.

Pierwsze strajki na Śląsku wybuchły już 13 grudnia. Protestowały zakłady hut "Katowice" i "Baildon", kopalń "Wieczorek", "Wujek", "Mysłowice", "Halemba", "Anna", "Julian", "Manifest Lipcowy", ZNWP w Bytomiu i dąbrowskiego "Transbudu".

Najtragiczniejszy finał miał protest w katowickiej kopalni „Wujek”.

W nocy z 12 na 13 grudnia służba bezpieczeństwa aresztowała przewodniczącego tamtejszej "Solidarności" **Jana Ludwiczaka** i dotkliwie pobiła górników, którzy stanęli w jego obronie.

Te wydarzenia wzburzyły całą załogę. Decyzja o rozpoczęciu strajku zapadła w niedzielę i została podtrzy-

mana przez górników, którzy w poniedziałek przyszli na poranną zmianę. Protestujący domagali się odwo-

rowaniu do akcji plutonu specjalnego padły pierwsze strzały z ostrej amunicji. Sześciu górników zginęło



Pacyfikacja „Wujka” była najtragiczniejszym aktem stanu wojennego

lania stanu wojennego, uwolnienia wszystkich internowanych, przywrócenia działalności związku i realizacji Porozumień Jastrzębskich.

15 grudnia do górników z kopalni "Wujek" dotarła wiadomość o brutalnej pacyfikacji Huty "Baildon" oraz kopalń "Jastrzębie" i "Manifest Lipcowy". Zaczęli przygotowywać się do obrony i budować barykady. Z ks. **Henrykiem Bolczykiem** odmówili różaniec, po czym kapłan udzielił im absencji generalnej.

16 grudnia kopalnię otoczył kordon milicji i wojska. Górnicy byli gotowi zawiesić strajk, gdyby na teren zakładu wkroczyło wojsko. Zapowiedzieli, że jeżeli wejdzie milicja będą się bronić.

Pacyfikacja rozpoczęła się od rozbicia tłumu zgromadzonego przez kopalnię. Armatki wodne i gaz łzawiący nie oszczędziły kobiet i dzieci. Przed godziną 11. czołg sforsował mur kopalni i uzbrojone oddziały zomo wdarły się na teren zakładu. Górnicy ostrzeliwani środkami chemicznymi, polewani wodą i rażeni pustymi nabojami, stawili opór. Po skie-

na miejscu, jeden zmarł w szpitalu, a dwóch kolejnych na początku stycznia 1982 r. Ponad czterdziestu zostało rannych.

Gdy górnicy zorientowali się, że są ofiary śmiertelne zażądali rozmów z przedstawicielami wojska. Wojskowi, którzy przybyli do punktu sanitarnego, gdzie przyniesiono rannych i zabitych wykazali się butą i arogancją, niektórzy nie zdjęli nawet czapek z głów. Jednak dramat górników jeszcze się nie zakończył. Ogromnym problemem okazał się transport rannych wymagających hospitalizacji. Rozwścieczona służba bezpieczeństwa zatrzymywała karetki, bijąc rannych i sanitariuszy. O godz. 19. górnicy opuścili kopalnię, za nimi wycofało się ZOMO. *Red.*

W obronie wolności i godności od milicyjnych kul zginęli **Józef Czekalski, Joachim Gnida, Bogusław Kopczak, Krzysztof Giza, Ryszard Gzik, Andrzej Pelka, Zbigniew Wilk, Jan Stawisiński, Zenon Zajac.**

Lombard w hołdzie „Solidarności”

Multimedialny koncert „W hołdzie Solidarności” zespołu Lombard uświetni obchody 26. rocznicy pacyfikacji kopalni „Wujek”.

Jak mówił szef Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotr Duda** podczas zapowiadającej obchody konferencji prasowej, dzięki temu koncertowi po raz kolejny uroczystości wychodzą poza tradycyjne ramy. - Wcześniej obchody miały dość hermetyczny charakter. A przez to zwłaszcza młode osoby nie orientowały się w rozmiarach tragedii, która wydarzyła się na "Wujku". Przełomem dla nas była 25. rocznica pacyfikacji kopalni. Zorganizowaliśmy wtedy konkursy historyczne, wydany został komiks,

certu miało miejsce w ub. roku w Opolu w 25 rocznicę powstania "Solidarności". - Analizując wtedy naszą twórczość zwróciliśmy uwagę, że nasze utwory układają się chronologicznie. Z nich ułożyliśmy scenariusz, który uzupełniliśmy o kwestie współczesne - mówi lider zespołu **Grzegorz Stróżniak**. - Tym koncertem komentujemy 25 lat najnowszej historii Polski. Rozpoczynamy go utworem "Stan gotowości", a pierwsze prezentowane na ekranie zdjęcia tematycznie związane są z pacyfikacją kopalni "Wujek".

Muzycy podkreślają, że ich działalność artystyczna nie polega na plastikowej promocji, lecz na mówieniu ludziom rzeczy ważnych. Teksty ich piosenek już nie muszą prze-



Od lewej: Stanisław Płatek, Grzegorz Stróżniak, Marta Cugier i Jan Nałęcz

w Spodku pojawił się **Piotr Rubik** z oratorium "Tu es Petrus". W ten sposób chcemy zapoznawać młodych ludzi z naszą najnowszą historią, bo przecież, ktoś będzie musiał pamiętać o tych tragicznych wydarzeniach, gdy nas już nie będzie - podkreślał Piotr Duda.

Muzycy Lombardu zaprezentują swój koncert 15 grudnia w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach. Premierowe wykonanie kon-

bijąc się przez mur cenzury i nabierając właściwego znaczenia, któremu towarzyszą analogiczne sceny na obrazie.

- Za każdym razem, gdy gramy ten koncert, jesteśmy naprawdę wzruszeni - przyznaje wokalistka zespołu **Marta Cugier**. - Daje on nam możliwość poznawania wspaniałych ludzi z "Solidarności", którzy zasługują na szacunek i pamięć młodych pokoleń. Zależy nam, by nasza muzyka sprawiła, że starsi ludzie będą pamiętali o tragicznych wydarzeniach z naszej najnowszej historii, a młodzi będą je poznawali.

Dlatego też zespół postanowił, że katowicki koncert "W hołdzie Solidarności" zostanie zarejestrowany techniką DVD, a następnie udostępniony na płytach szerokim rzeszom społeczeństwa.

Przed konferencją prasową muzycy mieli okazję zjechać do kopalni "Wujek" na poziom 680 m. Po wyjeździe z ogromnym szacunkiem mówili o pracy górników. - Ten górnik, który dotychczas kojarzył nam się z galowym mundurem - przysnął - stwierdzili. - Dziś zobaczyliśmy bardzo ciężko pracujących ludzi w warunkach ekstremalnych. Zwiedzając kopalnię czasami musieliśmy pokonać drogę przez piekło. Ale tam pod ziemią, wśród górników panuje wspaniała atmosfera przyjaźni i respektu wobec zagrożeń. To naprawdę coś niesamowitego. Nasz szacunek dla górników wzrósł o milion procent - mówili muzycy.

Beata Gajdziszewska

„Sprawiedliwość...” znów nagrodzona

Pierwszą nagrodę oraz nagrodę publiczności na 13. Ogólnopolskim Niezależnym Przeglądzie Form Dokumentalnych „NURT 2007” w Kielcach zdobył film wg scenariusza i w reżyserii dziennikarki TVP Katowice **Agnieszki Świdzińskiej** pt. „Sprawiedliwość? Proszę czekać?”, opowiadający o tragedii w kopalni „Wujek”.

Film uznany został za wydarzenie "Nurtu 2007". Rywalizowało z nim 112 filmów dokumentalnych nadesłanych z całej Polski.

To już drugi prestiżowy laur, którym ten obraz został uhonorowany. Wcześniej film otrzymał II nagrodę na Ogólnopolskim Przeglądzie i Konkursie Dziennikarskim w Gdańsku.

Z autorką filmu **Agnieszką Świdzińską** rozmawia **Beata Gajdziszewska**

- *Jak jurorzy uzasadnili przyznanie Twojemu filmowi Grand Prix festiwalu w Kielcach?*

Jury podkreślało osobisty, autorski sposób opowiedzenia tej historii, ale też to, że film uświadamia rolę dokumentu - jako czujnego narzędzia sprawiedliwości. Zdaniem jurorów, walorem filmu jest też zderzenie dwóch światów - górników i plutonu specjalnego.

- *Z jakimi uczuciami przyjąłeś obie nagrody?*

Dla mnie ważne było to, że jury jednogłośnie zdecydowało o przyznaniu Grand Prix mojemu filmowi, a jeszcze ważniejsze, że publiczność także oddała najwięcej głosów na ten dokument mimo, że na festiwalu - jak co roku było bardzo dużo wartości-

wych obrazów autorstwa uznanych dokumentalistów. Po cichu - jak pewnie każdy autor - liczyłam, że film zostanie dostrzeżony, ale aż dwie nagrody na jednym Festiwalu, to była dla mnie wielka radość i satysfakcja.

- *W trakcie festiwalu z pewnością miałaś okazję usłyszeć wiele opinii na temat swojego filmu...*

Po jego projekcji wielu widzów podkreślało, że inaczej teraz myślą o tym, co stało się w kopalni "Wujek". Były też krótkie, ale dla mnie bardzo ważne recenzje widzów, którzy dziękowali, że taki film powstał i byli nim bardzo wzruszeni. Ja - ciągle podkreślałam, że siła tego filmu to bohaterowie - autentyczni, szczerzy - którzy zaufali mi, a moją zasługą było właściwie tylko to, że miałam szczęście

ich spotkać, dobrze poznać i z całą koniecznością przy takim temacie - wrażliwością - wysłuchać.

- *Czy zamierzasz jeszcze kontynuować temat zbrodni w kopalni "Wujek"?*

Dla TVP Info - przygotowuję właśnie scenariusz półgodzinnego programu o tych wydarzeniach, który zostanie wyemitowany 16 grudnia, w 26 rocznicę pacyfikacji kopalni "Wujek". Bardzo chciałabym też namówić skazanych na szczerą rozmowę, ale mimo kolejnych prób, na razie wszyscy zgodnie odmawiają. Może to się zmieni po apelacji? Liczę, że nawet, jeśli choć jeden z oskarżonych złamie znową milczenia, może to być kolejny krok do prawdy o tej tragedii.

- *Dziękuję za rozmowę.*

Pasjonaci kończą makietę

W przyszłym roku powinno zostać otwarte minimum pacyfikacji w kopalni „Wujek”. Jego najważniejszym eksponatem będzie makietę wydarzeń z 1981 r.

Nowa, ponad stumetrowa izba pamięci powstanie w budynku magazynu odzieżowego, po prawej stronie Pomnika-Krzyża. Do izby trafią nie

scenki z figurami cywilów, robotników, żołnierzy i milicjantów oraz modele pojazdów - czołgów, karetka pogotowia, pojazdów wojskowych. Na dioramie znajdzie się ponad pół tysiąca figur i kilkaset modeli. Wszystko po to, by osoba ją oglądająca już po kilku sekundach miała w miarę możliwości pełny, plastyczny, i co najważniejsze maksymalnie prawdziwy obraz pacyfikacji.



http://www.16grudnia1981.ovh.org

Makieta ma blisko 9 m² powierzchni

tylko pokazywane w domu kultury fotogramy i eksponaty, jak np. zomowski mundur. Znajdą w niej miejsce również pamiątki z kopalnianej sali tradycji. O przekazywanie eksponatów do nowego minimum apeluje uczestnik wydarzeń sprzed 26 lat **Stanisław Płatek**. - Chcemy te rzeczy ocalić od zapomnienia, przekazać tę wiedzę ludziom młodym. Żeby oni poznawali historię dzięki wspólnie wystawie, dzięki multimediom,

- Wciąż jeszcze czytamy książki, studiuje mapy, zbieramy różne historie. Tych źródeł nie ma aż tak dużo, by stwierdzić, że nasza makietę będzie idealnie pokazywać tamte wydarzenia - zastrzega Jan Nałęcz. Dlatego modelarze apelują do osób będących wówczas świadkami pacyfikacji o pomoc. By zakończyć prace, brakuje im m. in. informacji, jakiego koloru był helikopter krążący wtedy nad kopalnią, gdzie leżał przewróco-



Na dioramie znajdzie się ponad pół tysiąca figur i kilkaset modeli

a nie tylko dzięki szkole i opowieściom rodziców.

Głównym eksponatem w minimum na pewno będzie makietę wydarzeń z grudnia 1981. Pracę nad nią kończą już warszawscy modelarze pod kierownictwem **Jana Nałęcza**. Makietę będzie miała blisko 9 m² powierzchni, w skali 1:100 odwzorowywać będzie wszystkie detale z tamtych czasów. Znajdą się na niej zbudowane z kartonu, aluminium, plastiku i drewna kopalniane budynki, pomiędzy nimi zostaną zaaranżowane

ny barakowóz i jakiego koloru była wołga, w której siedział dowodzący akcją plk **Kazimierz Wilczyński**.

- Kiedy widzi się ich dzieło na żywo, kiedy widzi się ogrom pracy, jaką wykonali, to "szczeka opada" - mówi Stanisław Płatek. - Po zmontowaniu będzie to rzecz wyjątkowa. To prawdziwe dzieło wspaniałego zespołu pasjonatów.

Zdjęcia tworzonych obiektów makiety można oglądać na stronie internetowej pod adresem 16grudnia1981.ovh.org. *Wojciech Gumulka*

Żyjemy w cieniu „Wujka”

Całą noc stała w oknie i czekała. Mimo zdenerwowania czuła wewnętrzny spokój. Była pewna, że nic złego nie mogło się stać. Gdy rano pojechała na kopalnię i usłyszała: „Tutaj jest gorzej” zrozumiała, że została sama i musi żyć dalej, by wychować 11-letnią córkę.

- To były okropne chwile. Spałam po dwie, trzy godziny na dobę - opowiada **Krystyna Gzik**, żona górnika zabitego podczas pacyfikacji kopalni „Wujek” - Do życia mobilizowała mnie jedynie myśl, że muszę zająć się dzieckiem, które straciło ojca i ma teraz tylko mnie.

Żony górników musiały poradzić sobie nie tylko z utratą najbliższej osoby. Życie w PRL-u oznaczało wiele problemów, również finansowych. Krystyna Gzik do tej pory nie otrzymała żadnego odszkodowania, a rentę po mężu przyznano jej dopiero pół roku po tragedii.

Pierwszymi osobami, które pomogły rodzinom zabitych górników byli państwo **Mirosława i Stanisław Królczykowie**, polscy emigranci mieszkający w Edmonton w Kanadzie. Wcześniej pomoc z Zachodu trafiła do rodzin internowanych działaczy opozycji.

- Jako zwykła polska rodzina chcieliśmy pomóc tym, którzy przeżyli - wspominają państwo Królczykowie.

Oboje są stomatologami. Od grudnia 1981 r. do czerwca 1983 r. w soboty i niedziele, kosztem wypoczynku, jeździli do okolicznych szpitali i leczyli najbardziej chorych pacjentów. Takich, których transport do gabinetów stomatologicznych był niemożliwy. Leżących, poruszających się na wózkach inwalidzkich i w podeszłym wieku.

- Żona usuwała zęby, a ja poprawiałem protezy - opisuje pan Stanisław. Ceny tych usług nie były wygórowane, ale i tak uzbierała się spora suma. Pojawił się tylko problem: w jaki sposób zdobyć adresy rodzin górników i jak przekazać im pieniądze.

Pełna konspiracja

- W 1982 r. poczta polska była kontrolowana. „Solidarność” działała w podziemiu, a wielu działaczy znalazło się w więzieniach. Zwróciłem się do znajomego, który latem 1982 r. wyjeżdżał na Śląsk odwiedzić rodzinę, by pojechał do kurii katowickiej i poprosił o adresy matek, wdów i sierot - wspomina pan Stanisław. Znajomy spełnił tę prośbę, adresy trafiły do Królczyka, tyle tylko, że wysłanie listów z Kanady było niemożliwe.

Dr Królczyk postanowił więc przyjechać z rodziną do Polski.



Zdjęcie zrobione 2 sierpnia 2007 r., w Kamieniu Śląskim.

Od lewej: Katarzyna Kopczak, ks. Jan Plichta, Krystian Mandla z „S” kopalni „Wujek”, dr Stanisław Królczyk, Krystyna Gzik, abp Alfons Nossol, dr Mira Królczyk, Ewa Widuch - członek Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK „Wujek” Poległych 16 grudnia 1981 r., Teresa Kopczak, Krzysztof Pluszczyk - przewodniczący Komitetu

Gdy był już w swojej rodzinnej Ochothnicy Górnej w Gorcach w konspiracji napisał listy do rodzin górników i zaprosił je na spotka-

nie. Później wysyłał zaproszenia z okolicznych wiosek. Po dwa z każdej, żeby służba bezpieczeństwa, nie zorientowała się, do kogo są adresowane. Co trzy dni musiał meldować się i tłumaczyć cel swojego pobytu w Polsce.

- Nawet siostra nie wiedziała, że będę miał gości z różnych stron Polski - dodaje. - Ja i szwagra poinformowałem dopiero dzień przed umówionym spotkaniem. Byli trochę przestraszeni, obawiali się kłopotów w razie wpadki.

Krystyna Gzik bardzo przeżyła to spotkanie. Mimo upływu lat pamięta, że było wzruszające.

- Z jednej strony cieszyliśmy się, że jest ktoś kto o nas pamięta, a z drugiej wracałyśmy do tamtych wydarzeń - opowiada pani Krystyna.

O spotkaniu wiedział tylko ks. prof. **Józef Homerki** wykładowca KUL, który odprawił Mszę św. Dla

bezpieczeństwa w garażu, a nie w kościele.

- Po mszy pojedynczo, a nie grupą wróciliśmy do domu siostry - wspomina dr Królczyk. - Pieniądze, które przywożem podzieliłiśmy równo, na każdą wdowę, matkę i sierotę.

Spotkanie po latach

Ani pani Mirosława, ani pan Stanisław nie spodziewali się, że pomoc, jaką okazali rodzinom górników będzie kiedykolwiek wynagrodzona. Medal upamiętniający 25-rocznicę pacyfikacji KWK „Wujek” przyjęli z ogromnym wzruszeniem. Odznaczenie nadane 16 grudnia 2006 r. odebrali 2 sierpnia 2007 r. w Kamieniu Śląskim. W dniu 75 urodzin pana Stanisława. Gościem spotkania był abp **Alfons Nossol**.

- Jeszcze raz dziękuję w imieniu mojej żony i własnym za to zaszczytne odznaczenie. Śląsk Górny i Opolski to lata mojej młodości, nauki i pracy. To, co uczyniliśmy z żoną Mirą to skromna wdzięczność, za to co uzyskałem od ziemi śląskiej - tymi słowami dr Królczyk podziękował „Solidarności” kopalni „Wujek” za to zaszczytne odznaczenie.

Program obchodów

26. rocznicy pacyfikacji KWK „Wujek”
Katowice, 15- 16 grudnia 2007 r.

15 grudnia 2007 r.

godz. 19.00 Multimedialny Koncert „Lombard w hołdzie Solidarności - Drogi do wolności” (GCK, pl. Sejmu Śląskiego, Katowice)

16 grudnia 2007 r.

godz. 12.00 Msza św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (ul. Piękna 8, Katowice)

13.30 Przemarsz pod Pomnik-Krzyż

14.00 Uroczystości pod Pomnikiem-Krzyżem (ul. Wincentego Pola, Katowice)

- Odświeżenie tablicy pamiątkowej Huty Katowice

- Apel poległych, składanie wieńców i kwiatów

Do udziału w uroczystościach zapraszamy poczty sztandarowe.

Będą kontynuować negocjacje płacowe

Jeszcze w grudniu zakładowa „Solidarność” Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej rozpocznie rozmowy z pracodawcą na temat możliwości przyznania wszystkim pracownikom podwyżek płac w 2008 roku.

W bieżącym roku związkowcom „S” udało się wynegocjować podwyżki dla wszystkich medycznych grup zawodowych szpitala w wys. 20 proc. do uposażenia zasadniczego, a dla pracowników niemedycznych 16-procentowe podwyżki.

Dyrekcja szpitala nie ukrywa, że na taką wysokość podwyżek negatywny wpływ miał strajk prowadzony przez lekarzy i pielęgniarki.

- Nie braliśmy udziału w strajku, lecz zgodnie z procedurami sporu zbiorowego i w drodze mediacji osiągnęliśmy ten pułap podwyżek. Teraz, gdy dyrekcja przedstawiła nam obszerny program dotyczący strategii i działalności szpitala od 2008 do 2012 roku, postanowiliśmy wznowić negocjacje płacowe. Nie zakończyliśmy sporu, tylko go zawiesiliśmy - informuje przewodnicząca zakładowej „S” **Elżbieta Żuchowicz**. - Mamy nadzieję, że zaplanowane na połowę grudnia spotkanie z dyrekcją przyniesie

odpowiedź na pytanie o wysokość kontraktu zawartego przez szpital z NFZ na 2008 rok. Pracodawca zobowiązał się do prowadzenia z nami dialogu opartego o merytoryczne podstawy dotyczące kontraktu.

Przedstawiony stronie związkowej program strategiczny szpitala zakłada m.in. wyłączenie niektórych usług na zewnątrz, w celu obniżenia kosztów działalności placówki. Pełni obaw związkowcy przypominają problemy związane z przejęciem grupy salowych z dąbrowskiego szpitala przez krakowską firmę „Aspen”, ale jednocześnie zdają sobie sprawę, że analogicznych procesów oszczędnościowych placówka nie jest w stanie uniknąć. Już na najbliższym posiedzeniu rady społecznej szpitala dyrekcja zapozna jej członków z propozycjami wyłączenia z jego struktur m.in. usług laboratoryjnych, mikrobiologicznych, sterylizacji, sekretarek medycznych, obsługi technicznej.

- Te plany mają zostać zrealizowane do 2012 roku, ale wiemy, że już po nowym roku ze struktur szpitala mają zostać wyłączeni laboranci. Ta informacja wzbudza wiele emocji. Jesteśmy pełni obaw o losy pracowników tego działu - mówi Elżbieta Żuchowicz.

Beata Gajdziszewska

Wyścig z czasem

Od 19 listopada, pięciokrotnie związkowcy z „Solidarności” ZKM Zawiercie negocjowali z prezydentem przyszłoroczny wzrost płac. W tym czasie, głównie za sprawą niskich zarobków, zawierciańską komunikację miejską opuścił co dzień kierowca, a kolejni zapowiadają złożenie wymówień.

- Sytuacja staje się dramatyczna, gdyż przy utrzymaniu się tej tendencji realne staje się ograniczenie częstotliwości kursowania komunikacji miejskiej - mówi **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej „S” w Zawierciu.

- Wożenie ludzi po zatłoczonym mieście to ciągle stres, co w połączeniu z kiepskimi zarobkami powoduje, że młodzi kierowcy wybierają jazdę ciężarówkami w firmach transportowych - dodaje **Janusz Jarzyński** z „Solidarności” ZKM Zawiercie. - Zarobią więcej i jednocześnie mają wolne święta. Obowiązuje wówczas zakaz jazdy ciężarówek, ale nie autobusów miejskich.

Związkowcy postulowali, aby płace kierowców wzrosły w przyszłym roku o 1.100 zł miesięcznie. Niższe podwyżki mieli otrzymać mechanicy (średnio 80 proc.) oraz pozostali pracownicy (60 proc.). Prezydent o takim wzroście wynagrodzeń nie chciał nawet rozmawiać, choć pieniądze na komunikację miejską można w projekcie przyszłorocznego budżetu znaleźć bez większego problemu.

Przykładowo na ścieżki rowerowe na pograniczu miasta ma być wydane ponad półtora miliona złotych, czyli trzy razy więcej niż kosztowałyby roczne podwyżki dla wszystkich (obecnie 42) kierowców ZKM. Oszczędny, delikatnie mówiąc, w stosunku do pracowników komunikacji miejskiej prezydent lekką ręką wydaje jednocześnie prawie ćwierć miliona złotych na dość wątpliwą promocję miasta czy też ponad 300 tys. zł na telefony swoich urzędników.

Podczas poniedziałkowych negocjacji udało się natomiast ustalić zasady wzrostu wynagrodzeń w zawierciańskich „czerwonych autobusach”. Kierowcy mają otrzymać po 100 proc. tzw. kwoty bazowej, mechanicy 60 proc., pracownicy utrzymania ruchu 30 proc., a administracja średnio 5 proc. obecnych wynagrodzeń, czyli tak jak urzędnicy samorządowi. Jako, że owa „kwota bazowa” nie została ustalona, realny poziom podwyżek znają tylko „biurowcy”.

- Kwota bazowa będzie znana najpóźniej podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej, kiedy przyjmowany będzie budżet miasta. ZKM jest zakładem budżetowym i ma w nim swoje miejsce - dodaje Małgorzata Benc.

Płace pracowników ZKM Zawiercie mają przy tym rosnać systematycznie przez cały następny rok. Połowa podwyżki zostanie wypłacona w I kwartale, a reszta w trzech kolejnych.

(zaw)

Alfred Bujara uhonorowany „Polskim Kupcem”

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S” uhonorowany został przez Polską Izbę Handlu statuetką „Polski Kupiec”.

Po raz pierwszy organizacja kupiecka nagrodziła związkowca, i to za „wspólny lobbing na rzecz wolnych od handlu niedziel i świąt”.

Działająca od 1998 r. Polska Izba Handlu jest krajową organizacją samorządu gospodarczego. Założona została przez ponad 100 firm handlowych, usługowych i producenckich. Najważniejszym zadaniem organizacji jest reprezentowanie interesów gospodarczych i społecznych zrzeszonych w niej podmiotów oraz inicjowanie procesów restrukturyzacji handlu i współdziałanie na rzecz tworzenia strategii handlu w Polsce.



Po raz pierwszy nagroda stowarzyszenia kupieckiego trafiła w ręce związkowca

- Taka nagroda po raz pierwszy przyznana została związkowcowi, z czego niezmiernie się cieszę. To dowód na to, że wspólna walka pracodawców i

związkowców o poprawę warunków pracy jest możliwa - mówi Alfred Bujara. - To dowód również na to, że polskie środowiska kupieckie popierają całkowity zakaz handlu w niedziele i święta, nie tylko w obiektach wielkopowierzchniowych, ale również w małych sklepach.

Przewodniczący podkreśla, że „Polskiego Kupca” dedykuje wszystkim związkowcom, którzy wspierali i wspierają pracowników handlu w walce o poprawę warunków pracy i płacy, a także o wolne niedziele i święta.

Kapituła przyznała 25 statuetek. W gronie laureatów znalazł się również **Marek Jurek** - marszałek Sejmu V kadencji. Nagrody wręczone zostały podczas Gali 10-lecia Polskiej Izby Handlu. Wzięli w niej udział przedstawiciele sieci handlowych zrzeszonych w Izbie oraz instytucji państwowych i biznesowych. *Agnieszka Konieczny*

Komu naprawdę zależy na szpitalu?

Starosta tarnogórski wzbrania się od rozmów ze związkowcami „Solidarności” na temat podwyżek płac dla pracowników tamtejszego szpitala powiatowego.

Jak mówią związkowcy, taką postawę zaprezentował w trakcie ostatniego spotkania z przewodniczącym zakładowej „S” **Jackiem Szarikiem** i przewodniczącym Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ „S” Powiatu Tarnogórskiego **Andrzejem Balchanem**.

- Dał wyraźnie do zrozumienia, że kwestie dotyczące wysokości podwyżek płac pozostawia w gestii dyrekcji szpitala - relacjonuje Jacek Szarek. - Wystosowaliśmy do pracodawcy pi-

smo dotyczące ewentualnych rozmów, jednak do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Obecnie „S” jest jedynym w szpitalu związkiem zawodowym pozostającym w sporze zbiorowym z pracodawcą o charakterze placowym. Postanowiła samodzielnie wznowić negocjacje na temat podwyżek płac oraz planowanej przez organ założycielski likwidacji placówki. Pozostałe organizacje przystąpiły na zaproponowaną przez starostę, w przededniu planowanego strajku, wysokości podwyżek płac i podpisały z dyrekcją porozumienie na mocy którego, personel średni z wyższym wykształceniem otrzyma 300 zł podwyżki, personel średni 250 zł, a niższy 100 zł. Wysokość podwyżki tłumaczona była trudną sytuacją

ekonomiczną szpitala. Wcześniej lekarze otrzymali dodatek do uposażenia zasadniczego w wys. od 1100 do 1600 złotych.

- Z pewnością za chwilę lekarze rozpoczną kolejną totalną awanturę, bo zgodnie z dyrektywami unijnymi będą mogli pracować tylko 48 godzin tygodniowo i jak możemy się domyślać, znowu wywalczą wyłącznie dla swojej grupy zawodowej krociowe podwyżki. Strach pomyśleć, co się stanie, gdy wystąpią do sądu o wypłatę wynagrodzeń za nadgodziny przepracowane w ubiegłych latach. Wówczas należałoby zadać panu staroście pytanie: komu tak naprawdę zależy na tym szpitalu - czy pracownikom, czy lekarzom?

Beata Gajdziszewska

Kolejne sukcesy Sabiny!

Na Międzynarodowym Mitingu Pływackim Osób Niesłyszących w Poznaniu faworytka Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” **Sabina Szrypiec**, 17-letnia pływaczka żyjąca w świecie ciszy, zdobyła 3 złote medale i 1 srebrny. Pobiła też 2 rekordy Polski w pływaniu stylem dowolnym na dystansach 200 i 400 m.

Zaraz potem z sukcesem wystartowała w Mistrzostwach Polski Osób Niesłyszących, gdzie pobiła rekord Europy juniorów i rekord Polski seniorów, płynąc na dystansie 1500 m stylem dowolnym.

Sabiną jest córka **Beaty Skrzypiec**, wieloletniej przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „S” Miejskiego

Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku. Uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu. W sierpniu, wraz z narodową kadrą pływaków niesłyszących, reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Świata w Tajwanie. Śląsko-Dąbrowska „S” dołożyła cegiełkę, by umożliwić start młodzieżowej zawodniczki w tej imprezie i dofinansowała jej wyjazd do Tajwanu. W zamian Sabina, w trakcie trwania mistrzostw, promowała Związek, m.in. nosząc koszulkę i czapkę z logo „S”.



17-letnia pływaczka zdobyła 3 złote medale i 1 srebrny, pobiła też 2 rekordy Polski

B.G.

Związkowcy przeciwko dyskryminacji

O dyskryminacji i mobbingu w stosunkach pracy wiemy coraz więcej, ale wciąż jest to wiedza ogólna, często pobieżna. Nie wiemy też, jak skutecznie z tymi zjawiskami walczyć - to wnioski z cyklu szkoleń antydyskryminacyjnych przeprowadzonych przez Śląsko-Dąbrowską "Solidarność".

Szkolenia były częścią dotowanego przez KE i MP i PS projektu "Upowszechnianie norm prawa dotyczących dyskryminacji a kształtowanie prawidłowych relacji międzyludzkich w stosunkach pracy", który Śląsko-Dąbrowska "S" realizowała w ramach obchodów Europejskiego Roku Równości Szans dla Wszystkich. Celem ogłoszonego przez Komisję Euro-

pejską Roku Równości jest podnoszenie świadomości o prawie do równości i niedyskryminacji, zwiększenie uczestnictwa w życiu społecznym różnych grup społecznych, promowanie różnorodności i bardziej solidarnego społeczeństwa.

W ramach programu blisko 500 osób - związkowców, pracodawców i wszystkich zainteresowanych tematem - wzięło udział w jednym z 18 szkoleń antydyskryminacyjnych oraz konferencji poświęconej zwalczaniu dyskryminacji, mobbingu, molestowania i molestowania seksualnego. Uczestnicy projektu dowiedzieli się, w jaki sposób rozpoznawać te zjawiska i jak sobie z nimi radzić. Była obszerna część teoretyczna, podczas której omawiano prawne i psychologiczne aspekty dyskryminacji i mobbingu w pracy. Nie zabrakło też elementów praktycznych. - Podczas szkoleń dochodziło momentami do trudnych chwil, gdy osoba biorąca udział w szkoleniu przyznawała się do bycia ofiarą dyskryminacji czy molestowania. Wspólnie szukaliśmy potem rozwiązań. Staraliśmy się przekazać instrukcje, jak bronić się przed takimi zjawiskami, do kogo zwrócić się o pomoc - mówi **Agnieszka Lenartowicz-Łysik** z Biura Szkoleń Śląsko-Dąbrowskiej "S", koordynatorka programu.

Podczas szkoleń dość wyraźnie ujawniło się zróżnicowanie wiedzy o negatywnych zachowaniach w miejscu pracy. - Uczestnicy naszych szkoleń dość dobrze orientowali się w zagadnieniach mobbingu, choć oczywiście nie była to wiedza dogłębna, a raczej wynikająca z codziennych obserwacji. Gorzej z dyskryminacją: dało się zauważyć, że bywa mylona z mobbingiem albo nieświadomiana. Natomiast jeśli chodzi o molestowanie seksualne, to wciąż jeszcze wywołuje nerwowe chichoty. Niektórzy boją się nawet wymówić te słowa.

Bardzo duże jeszcze do niedawna bezrobocie w naszym kraju nie tworzyło sprzyjającego klimatu do zwalczania dyskryminacji czy mobbingu w miejscu zatrudnienia. - Stosunki pracy w naszym kraju są niestety wciąż skrzywione. Z badań ankietowych, które przeprowadziliśmy podczas szkoleń wynika, że 71 proc. ich uczestników uważa, że było dyskryminowanych w pracy, 72 proc. było mobbingowanych lub było świadkami mobbingu. Nawet uwzględniając niepełną reprezentatywność tych badań, ich wyniki są co najmniej niepokojące - uważa **Agnieszka Lenartowicz-Łysik**, oznaczają bowiem, że w

trakcie szkoleń gościliśmy około 250 osób które bezpośrednio lub pośrednio zetknęło się z tego typu patologiami w miejscu pracy. Badania przeprowadzone przez Europejską Fundację Poprawy Warunków Życia i Pracy oraz Międzynarodową Organizację Pracy na bardziej reprezentatywnej próbie nie są na szczęście aż tak alarmujące, ale i tak skłaniają do refleksji. Wynika z nich, że w krajach UE praktykom mobbingowym poddawanym jest 9 proc. pracowników.

Zaangażowanie się Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarność" w szkolenia

antydiskryminacyjne to część szerszej strategii polegającej na wychodzeniu poza tradycyjnie wąskie rozumienie i postrzeganie roli związku zawodowego. - Przecież każdy dobry i przygotowany związek zawodowy to organizacja, która w znaczący sposób może i powinna wpływać na humanizowanie stosunków pracy, zwłaszcza bezpośrednio w zakładzie. Musimy więc mieć działaczy, którzy mają ugruntowaną wiedzę i umiejętności zwalczania tych patologii. Dlatego ta tematyka została już na stałe wpisana do programu naszych szkoleń

związkowych - podkreśla **Piotr Duda**, przewodniczący Zarządu Regionu.

Śląsko-Dąbrowska "Solidarność" jest również zaangażowana w programy sieci Femanet, służące promocji sukcesu i równości kobiet w miejscu pracy. Jednym z rezultatów tego zaangażowania jest współpraca przy polskiej wersji "Poradnika Femanet dla kobiet sukcesu", który podobnie jak materiał ze szkoleń antydyskryminacyjnych, jest do pobrania ze strony internetowej www.solidarnosc-kat.pl.
Wojciech Gumulka



Partnerstwo na rzecz rozwoju dla Działania 3 IW EQUAL
Rodzic - Pracownik - rozwój zawodowy
rodziców podczas urlopu wychowawczego.



Prezentacja wybranych elementów modelu wspierania elastycznych form zatrudnienia i zasad pracy na odległość dla osób sprawujących opiekę nad osobami zależnymi:

- Wzorów umów elastycznych form zatrudnienia ze szczególnym uwzględnieniem osób sprawujących opiekę nad osobami zależnymi
- Rekomendacje zmian uregulowań prawnych mających na celu usprawnienie wykorzystania elastycznych form zatrudnienia.

Katowice, 18 grudnia 2007 r., godz. 10:00 - 13:20

- 10:00 - 10:30 Rejestracja uczestników
- 10:30 - 10:40 Otwarcie spotkania - **Bożena Gabryel** - Prezes Śląskiej Fundacji Wspierania Przedsiębiorczości, Kierownik projektu "Praca dla Dwojga"
- 10:40 - 11:10 Prezentacja wzorów umów elastycznych form pracy ze szczególnym uwzględnieniem osób opiekujących się osobami zależnymi - korzyści i zagrożenia (umowa o telepracę, umowa o wykorzystanie przy wykonywaniu pracy sprzętu stanowiącego własność pracownika, Umowa o pracę w systemie zadaniowego czasu pracy, umowa o pracę - JOB SHARING, Umowa o łączne powierzenie pracownikom mienia z obowiązkiem wyliczenia - **Robert Kropiwnicki**, Ekspert projektu
- 11:10 - 11:20 Przerwa kawowa
- 11:20 - 11:50 Rekomendacje zmian uregulowań prawnych mających na celu usprawnienie wykorzystania elastycznych form zatrudnienia - **Robert Kropiwnicki**, Ekspert projektu
- 11:50 - 12:10 Dyskusja nad proponowanymi rozwiązaniami
- 12:10 - 12:40 Podpisanie przez uczestników spotkania społecznego apelu do parlamentarzystów o wprowadzenie rekomendacji zmian w polskich przepisach umożliwiających łatwiejsze wykorzystanie elastycznych form zatrudnienia na polskim rynku pracy
- 12:40 - 12:50 Podsumowanie i zamknięcie spotkania - **Bożena Gabryel** - Prezes Śląskiej Fundacji Wspierania Przedsiębiorczości, Kierownik projektu "Praca dla Dwojga"
- 12:50 - 13:20 Lunch

Spotkanie odbędzie się: Katowice, ul. Floriana 7
(siedziba Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”)
Zgłoszenia pod nr tel. 032 353 84 25 w. 223, 428



Projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Equal.



Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej - Centrum Dolnośląskie
Biuro Partnerstwa:
50-057 Wrocław, pl. Teatralny 8, pok. 210
tel. +48 71 342 02 92
www.rodzic-pracownik.pl, equal@trd-cci.org.pl

ŚLĄSKA FUNDACJA WSPIERANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
44 - 100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 36
Tel./fax 230 48 79, 230 78 86



Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail: region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowski Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowski@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

1	2	3		4		5	6	7	8	9	10	11	12	13			
14			31			12			9			8	13				
	16						41				28						
		17	18		19			20				21					
22			23										3	39			
				26					27				28	29		30	31
32	33																
40																	
48																	
55	56	57	58			59											
66																	
73																	

- POZIOMO:**
- 3) Pocięcha dziadka
 - 7) Można ją zrobić nawet z poważnej sprawy
 - 11) Środek lokomocji
 - 14) Np. Artemida
 - 15) Starożytna gliniana skorupka na zapiski
 - 16) Gwiazdziste nad nami
 - 17) Żywica epoksydowa
 - 20) „... na rzece Kwai”
 - 21) Naroże, róg
 - 22) Procenty od kapitału
 - 24) Szybkie, niewyraźne mówienie
 - 25) Rodzaj ewolucji narciarskiej
 - 26) Wydanie dzieła
 - 27) Sódowa lub utleniona
 - 28) Składnik paliw silnikowych
 - 32) Przyrząd do rysowania pięciolini
 - 34) Duchowny katolicki
 - 35) Podziemna żyła wodna
 - 37) Slalom narciarski
 - 39) Funkcja matematyczna o symbolu log
 - 40) Pewny siebie mówca
 - 41) Zamieszanie
 - 44) Zapędzanie krów do obory
 - 47) Stolica Chorwacji
 - 48) Baskijski bębenek
 - 49) Nozdrza konia
 - 51) Głębokie naczynie z gliny
 - 52) Poddasze
 - 53) Ogonek w sklepie
 - 55) Żydowskie święto
 - 59) Miara objętości cieczy
 - 60) Rzymska Afrodyta
 - 61) Krewniak żyrafy (anagram: kopia)
 - 62) Wczesna msza w adwencie
 - 63) Trzeźwa, rzeczowa postawa względem życia
 - 66) Typ wiatru
 - 67) Lek z wieloryba
 - 68) Groza sytuacji bez wyjścia
 - 70) Zalecanki
 - 71) Szybko rosnące drzewo
 - 72) Wlepiani kierowcy
 - 73) Mieszanina
 - 74) Potocznie: gromada, stos porozrzucanych rzeczy
 - 75) Żabia larwa
- PIONOWO:**
- 1) Cieplesza od koca
 - 2) We Francji: forma zwracania się do panującego
 - 3) Okres stu lat
 - 4) Niewytłumaczalne zjawisko
 - 5) Łączność
 - 6) Tworzywo izolacyjne
 - 7) Raptowne na jezdni
 - 8) Strefa np. między lasem i łąką
 - 9) Odmiana węgla kamiennego
 - 10) Roślina na paszę
 - 11) Czar, wdzięk
 - 12) Asceta indyjski
 - 13) Roślina lecznicza
 - 18) Na szlaku do świątyni
 - 19) Rodzaj zamszu
 - 23) Jadowity pająk
 - 29) Wg św. Marka
 - 30) Utwierdzony przez tradycję
 - 31) Graniczny z RPA
 - 32) Cymes, przysmak
 - 33) Rodzaj ciastka
 - 36) Scottie Pippen
 - 38) Sceniczny lub filmowy w komedii
 - 41) Pracownik restauracji
 - 42) Prowadzi przetarg
 - 43) ... Trojanowska
 - 45) Ożywia teatralne lalki
 - 46) Biegły w analizie
 - 49) Element koparki
 - 50) Ważność
 - 52) Szkoda
 - 54) Nielotny ptak
 - 56) Pszenica lub owies
 - 57) Spadek notowań na giełdzie
 - 58) Ładowność statku
 - 64) Imię pani Bovary
 - 65) „Wybuchowy” sznurek
 - 69) Golf lub poker

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Wojtka Bartoszewskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

ZNALEZIONE WWW SIECI



Soldar Sp. z o.o.
40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10

- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl